

## TEOLOGICZNE PODSTAWY POŚLANNICTWA ŚWIECKICH

Wydaje się korzystną rzeczą sprecyzowanie celu niniejszego wykładu już w samym punkcie wyjścia. Innymi słowy, należałoby w bardzo konkretnych pojęciach zdefiniować sens poszczególnych członów tytułu, który w naszym przypadku brzmi „Teologiczne podstawy posłannictwa świeckich”.

Chodzi najpierw o posłannictwo świeckich. Sam wyraz „laik” jest tutaj brany w tradycyjnym, chrześcijańskim rozumieniu, i pozbawiony tego negatywnego sensu nadanego mu we współczesnym zeświecczonym społeczeństwie; oznacza tu osobę, która stawszy się przez chrzest członkiem ludu Bożego nowego przymierza, uczestniczy w funkcji prorockiej, liturgicznej i królewskiej Chrystusa oraz wypełnia te funkcje w Kościele i w świecie, całkowicie pozostając w stanie świeckim. To właśnie najdobitniej odróżnia laików od kapłanów i zakonników, którzy — pozostając w gruncie rzeczy laikami w pierwotnym znaczeniu tego słowa, tzn. członkami ludu (*laos*) Bożego — widzą, w przypadku kapłanów, swoje zasadnicze uczestnictwo w kapłaństwie Chrystusa, zrealizowane mocą innego sakramentu, a mianowicie sakramentu święceń, ukierunkowane na szczególną służbę braciom i siostram w Kościele i w ludzkości; albo wybierają — w przypadku zakonników — położenie większego akcentu na eschatologiczny wymiar powołania chrześcijańskiego niż na jego zaangażowanie się w świat po to, by doprowadzić stworzenie do Boga w Chrystusie.

Swój dokładny sens termin „laicy” znajduje w Konstytucji dogmatycznej *Luemn gentium* Soboru Watykańskiego II, zwłaszcza w numerze 31<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> Na temat takiej definicji „świeckiego” por. E. Schillebeeckx, *La définition typologique du laïc chrétien selon Vatican II*, w: *Vatican II, La constitution dogmatique sur l'Eglise: l'Eglise de Vatican II*, Paris 1966, t. III, s. 1013—1033; H. Heimerl, *Concepts de laïcs dans la Constitution sur l'Eglise de Vatican II*, w: *Concilium* 13 (1966) 117 n; tenże, *L'Eglise, les clercs, les laïcs*, Paris 1966; G. Thils, *Les laïcs dans le nouveau code de droit canonique et au II<sup>e</sup> concile du Vatican*, Louvain-la-Neuve 1983. Można także uwzględnić A. Barruffo, *Laïc*, w: *Dictionnaire de la vie spirituelle*, Paris 1983, zwłaszcza s. 614—615; Y. Congar, *Vocabolario e storia del laicato*, w: *I laici e la missione della Chiesa*, Mediolan 1963; tenże, *Laïc et laïcat*, w: *Dictionnaire de spiritualité*, kol. 79—103; I. de la Potterie, *L'origine et le sens primitif du mot «laïc»*, w: I. de la Potterie i S. Lyonnet, *La vie selon*

Po sprecyzowaniu terminu „świeccy” i ustaleniu, że wykład niniejszy traktować będzie o ich posłannictwie w Kościele i w świecie, należy przejść do kolejnego etapu i uświadomić sobie, że to przedstawienie nie ma celu bezpośrednio pastoralnego, lecz raczej dogmatyczny. Chodzi o ukazanie teologicznych podstaw tegoż posłannictwa świeckich, a nie o szczegółowe określanie ich zadań pastoralnych. Nie oznacza to, że te dwie dziedziny wykluczają się wzajemnie, wręcz przeciwnie; jednakże są one od siebie różne, a powierzony mi przedmiot nie zezwala, bym zajmował się kwestiami pastoralnymi. Pragnę wyraźnie zaznaczyć, że nie będzie to wyczerpujące studium tematu: zadowolę się odnalezieniem podstaw teologicznych posłannictwa świeckich w Nowym Testamencie oraz ukazaniem, w jaki sposób Sobór Watykański II wykorzystał te nowotestamentalne dane, zwłaszcza w Konstytucji o Kościele *Lumen gentium*.

## 1. Posłannictwo laikatu a kapłaństwo

Według Konstytucji *Lumen gentium*, która zarówno w tym, jak i w innych tematach czerpie inspirację z Nowego Testamentu, pierwszym teologicznym fundamentem posłannictwa świeckich jest ich uczestnictwo w kapłaństwie Chrystusa i w Jego potrójnej misji: prorockiej, liturgicznej i królewskiej<sup>2</sup>. Aby lepiej pojąć, czym jest ta ostateczna podstawa misji świeckich, trzeba parę słów powiedzieć o samym pojęciu kapłaństwa, a zwłaszcza jego doskonałym wypełnieniu w Jezusie Chrystusie. Pozwoli to następnie zrozumieć, w jaki sposób Chrystus może kontynuować w Kościele i w każdym z jego członków swoją funkcję kapłańską i wynikające z niej nieodłączne zadania.

### *Kapłaństwo Chrystusa*

We wszystkich religiach kapłan lub jego odpowiednik, nawet jeśli nie nosił specyficznej nazwy, występował jako pośrednik między bóstwem a ludzkością<sup>3</sup>. Jest tym, który przekazuje lu-

*l'Esprit, condition du chrétien*, Paris 1965, s. 13—29; H. Strathmann, *Laos*, w: G. Kittel, *Theological Dictionary of the New Testament*, wyd. Eerdmans, 1979, wol. IV, s. 29—57.

<sup>2</sup> Po ogólnym stwierdzeniu tego uczestnictwa, zawartym w numerze 31 Konstytucji, zostaje następnie, w numerach 34—36, wyjaśniony potrójny schemat funkcji liturgicznej, prorockiej i królewskiej.

<sup>3</sup> Ukazują to studia fenomenologii czy historii religii. Zob. G. van der Leeuw, *La religion dans son essence et dans ses manifestations*, Paris 1970, zwłaszcza s. 210—216; M. Eliade, *Traité d'histoire des religions*, Paris 1968,

dziom posłanie bóstwa i który, zwłaszcza przez ofiarę sakralną, doprowadza ich do pewnej wspólnoty z bóstwem. Jest także tym, który wznosi ku bóstwu uwielbienia i błagania ludu. Jeśli w wielu religiach ta funkcja, podobnie jak *sacrum*, w stosunku do którego jawi się ona jako swoista strażniczka, pozostaje często raczej na marginesie codziennej i świeckiej egzystencji ludzi, to w chrześcijaństwie, a zwłaszcza w samym Chrystusie, doprowadza do możliwie najgłębszego spotkania Boga z egzystencją człowieka we wszystkich jej wymiarach. Pod wpływem posłuszeństwa wypełnionego miłością do Ojca, po prorokach Starego Testamentu i to w sposób co najmniej taki sam, jeśli nie bardziej radykalny niż oni, Jezus przeciwstawił się sformalizowanemu kultowi, który polegał na oddawaniu czci Bogu przez ustalone zewnętrzne akty, a który nie sięga do głębi i nie przenika całej egzystencji ludzkiej we wszystkich jej przejawach<sup>4</sup>. Tym, co stanowi Chrystusa-Kapłana, jak to jasno ukazuje List do Hebrajczyków, jest fakt, że w swym człowieczeństwie, zespolonym z Osobą Syna Bożego, rekapitułuje On całą ludzkość, a nawet całe stworzenie i poświęca je w sobie Ojcu jako w „źródle” i w „zasadzie”: przez wcielenie, życie i śmierć; zmartwychwstanie zaś jest uznaniem i przyjęciem przez Ojca tego całkowitego kultu. Wcielenie Chrystusa jest, inaczej mówiąc, wypełnieniem funkcji królewskiej Jego kapłaństwa, czyli poświęceniem ludzkości i stworzenia Bogu; Jego śmierć na krzyżu jest wypełnieniem funkcji liturgicznej, czyli ofiarą z własnego życia za zbawienie braci; Jego istnienie i posługa słowa są wypełnieniem funkcji prorockiej, czyli ukazaniem miłości Boga do ludzi i wezwaniem ich do odpowiedzi na tę miłość<sup>5</sup>.

passim; J. Wach, *Sociologie de la religion*, Paris 1955, s. 324—334; J. B. Noss, *Man's Religions*, Nowy Jork i Londyn 1974.

<sup>4</sup> Por. Mt 15, 1-20; 16, 24-28; 21, 10-17; 22, 34-40; Mk 7, 1-13; 8, 34-38; 11, 15-19; 12, 28-34; Łk 9, 23-27; 10, 25-28; 19, 45-48; 20, 39-40; J 2, 13-16. Egzegeza tych tekstów: por. R. Schnackenburg, *Le message moral du Nouveau testament*, Lyon 1963, i *L'évangile selon Marc*, Tournai 1973. Gdy chodzi o proroków Starego Testamentu, por. Iz 29, 13; 56, 7; Jr 7, 11; Pwt 6, 4-5; Kpł 19, 18; 1 Sm 15, 22; Am 5, 21-25; Oz 6, 6.

<sup>5</sup> Poprzestaniemy na zilustrowaniu tych twierdzeń, powołując się na sam tylko List do Hebrajczyków, który jest najbardziej wyrazistym i podstawowym tekstem w Nowym Testamencie na temat kapłaństwa Chrystusa, do tego stopnia, że bez odniesienia się do niego byłoby niemożliwe wyróżnić ściśle różne funkcje kapłańskie Chrystusa.

Pierwsze wersety (1-3) rozdziału 1 opisują Chrystusa wyjaśniającego Pismo, proroka Ojca. Wersety 9-18 rozdziału 2 podkreślają, że rekapitułuje On w sobie ludzkość i jedna ją w zasadniczy sposób z Bogiem (por. także Ef 1, 10 i Kol 1, 15-20). Od 4, 14 do 5, 10 przypisuje się Chrystusowi tytuł Arcykapłana i podkreśla się, że szczególnie przez swoje cierpienie i śmierć na powrót sprowadził swych braci pod panowanie Ojca. Począwszy od roz-

## Kościół, ciało Chrystusa

Tak więc Nowy Testament w wyraźny sposób świadczy o tym, że Kościół i każdy spośród jego członków uczestniczy w kapłaństwie Chrystusa i w trojakiiej jego funkcji. Zanim Konstytucja *Lumen gentium* dokładnie omówi to uczestnictwo w numerach 34-36, we wcześniejszych (32-33) przypomina temat Kościoła — ciała Chrystusa, rozwinięty zwłaszcza przez św. Pawła w jego pismach: w Pierwszym Liście do Koryntian (12, 12-31), Liście do Rzymian (12, 4-8), Liście do Efezjan (4, 4-16; 5, 21-32) i w Liście do Kolosan (1, 24; itd.). Według św. Pawła, między Chrystusem a chrześcijanami istnieje taka jedność, której głębi nie osiągnie żadna wspólnota naturalna. Zespolecie męża z żoną w dziecku pozostaje jedynie najbardziej wymownym obrazem zespolenia Chrystusa z chrześcijanami. Jeżeli ta jedność zawiera w sobie ontyczne odniesienie do człowieczeństwa, ciała Chrystusa — na mocy Wcielenia — to jest naznaczona darem Ducha, który Chrystus czyni swym braciom, i to w ten sposób, że Jego odniesienie jest wzorowane na relacji Ojca i Syna w Duchu Świętym w łonie Trójcy i stanowi niewątpliwie uczestnictwo w tamtej relacji (por. 2 P 1, 4). A zatem Kościół może być słusznie nazwany ciałem Chrystusa, bez popadnięcia przy tym w fałszywe utożsamienie osoby Chrystusa z osobą każdego chrześcijanina <sup>6</sup>.

działu 7 aż do 10, 18 list ukazuje wyższość kapłaństwa Chrystusa i Jego ofiary nad kapłaństwem i nad ofiarami Starego Przymierza: list sugeruje, że tylko Chrystus może być nazwany kapłanem; tak jak jest On jedynym kapłanem, tak jedyna jest Jego ofiara, która zostaje mile przyjęta przez Boga i która oczyszcza ludzi. Podsumowanie tej myśli zawarte jest w 10, 5-9, który to fragment powtarza ustępy Ps 40, stosując je do wcielenia, życia i śmierci Jezusa. Znakomita egzegeza tych tekstów, por. A. Vanhoye, *Prêtres anciens, prêtre nouveau selon le Nouveau Testament*, Paris 1980, cz. 2, s. 79—263; także *Le ministère sacerdotal*, raport Międzynarodowej Komisji Teologicznej, Paris 1971, rozdz. IV, s. 39—54; A. Feuillet, *Le sacerdoce du Christ et de ses ministres*, Paris 1972, zwłaszcza rozdz. I-III; A. Gelin, *Le sacerdoce du Christ d'après l'Épître aux Hébreux*, w: *Études sur le sacrement de l'Ordre*, Paris 1957, s. 43—75; O. Cullmann, *Christologie du Nouveau Testament*, Neuchâtel—Paris 1966, s. 74—94; A. George, *Le sacerdoce de la nouvelle alliance dans la pensée de Jésus*, w: *La tradition sacerdotale*, Paris 1959, s. 65—72; P. Grelot, *Le ministère de la nouvelle alliance*, Paris 1967, s. 46—59; P.-E. Langevin, *Le sacerdoce du Christ dans le Nouveau Testament*, w: *Le prêtre hier, aujourd'hui, demain*, Montréal 1970, s. 63—79; G. Schrenk, art. *Iereus et Archiereus*, w: T. W. N. T. (Kittel), wol. III, przekład ang., s. 257—283, zwłaszcza s. 274—283.

<sup>6</sup> Szeroko omówiłem tę myśl, uwzględniając wszelkie możliwe odcienie, w: *Qui est l'Eglise?*, t. II — *L'Eglise, corps du Christ et communion*, Montréal 1985, zwłaszcza s. 13—116. Można tam także znaleźć obfitą bibliografię tematu.

W ślad za analogią do organizmu, jaką św. Paweł wprowadza w Pierwszym Liście do Koryntian, w Liście do Rzymian i do Efezjan (4, 4-16), Konstytucja *Lumen gentium* przedstawia Kościół jako *corpus* w Chrystusie, ciało uformowane, podobnie jak nasze, z różnych członków spełniających wiororakie funkcje, ale będące ciałem, które stanowi jedność. Do coraz to doskonalszego realizowania tej jedności przyczynia się natomiast każdy z członków na mocy szczególnych charyzmatów, jakich Duch im udziela. To ciało uczestniczy w misji głowy, którą jest Chrystus, jako że misja Kościoła pokrywa się z misją Chrystusa, a Kościół ją przedłuża; każdy z członków Kościoła jest wezwany do wniesienia swojego wkładu (KK 33).

Konstytucja podkreśla także, że to właśnie sakramenty chrztu i bierzmowania upoważniają chrześcijan do tak pojętego apostołatu<sup>7</sup>, podczas gdy Eucharystia podtrzymuje i rozwija w nich miłość, która ma być jego duszą.

#### *Uczestnictwo ochrzczonych w kapłaństwie Chrystusa*

Jednakże Nowy Testament rozwija i w innym kierunku omawianą doktrynę. Przedstawia Kościół, ciało Chrystusa, jako stanowiący także, i to siłą faktu, świątynię w Chrystusie, w której Jezus kontynuuje wypełnianie swojej funkcji kapłańskiej. W ten sposób Kościół, ciało i świątynia w Chrystusie, staje się „świętą wspólnotą kapłańską” — według wyrażenia Pierwszego Listu św. Piotra (2, 5).

Według Ewangelii św. Jana (2, 19-22), Jezus identyfikuje swoje człowieczeństwo, swoje ciało, z nową świątynią Boga, której musi ustąpić świątynia Starego Przymierza. Ta myśl, ukryta w relacji o oczyszczeniu świątyni u trzech synoptyków (Mt 21, 12-17; Mk 11, 15-19; Łk 1<sup>o</sup> 54-48)<sup>8</sup>, zespala się z fragmentami Listu do Hebrajczyków 3, 2; 9, 1-11; 9, 24; 10, 19-20)<sup>9</sup>. Ale św. Jan oraz List do Hebrajczyków otwierają nas na jeszcze szerszą interpretację, można rzec tę, którą św. Paweł i Pierwszy List św. Piotra przedstawiają w sposób bardziej jasny; a mianowicie, że ciało-świątynia Chrystusa zawiera w sobie wszystkich chrześcijan. „Wy jesteście świątynią Boga” — woła Paweł do chrześcijan z Koryntu (1 Kor 3, 16-17; 2 Kor 6, 16), a List do Efezjan (2, 20-22) przyrównuje ciało Chrystusa, które jest Kościołem, do „budowli”,

<sup>7</sup> Wiadomo, że w języku greckim i w duchu Nowego Testamentu terminy „misja” i „apostołat” są synonimami.

<sup>8</sup> Por. R. Schnackenburg, *L'évangile selon Marc*, tom II, s. 147—150.

<sup>9</sup> Na ten temat por. A. Vanhoye, *Prêtres anciens...*, s. 216—220.

której „kamieniem węgielnym jest sam Jezus Chrystus”<sup>10</sup>; tej budowli „rosnącej na świętą świątynię”, „wznoszonej w Panu”. Ale dopiero Pierwszy List św. Piotra (2, 4-10) rozwija w sposób najbardziej kompletny tę analogię.

Powtórzywszy ideę, że Chrystus jest kamieniem węgielnym i zatroszczywszy się o podkreślenie, że chodzi o „kamień żyjący”, list ten dobitnie stwierdza, że chrześcijanie stanowią także „kamienie żyjące” tej świątyni i są „wznoszone jako duchowa budowla”, stanowiąc jednocześnie „organizm kapłański”, którego zadanie polega na „składaniu duchowych ofiar przyjemnych Bogu” w tej świątyni. Dwa wątki, oczywiście korelatywne, są więc tutaj przemieszane ze sobą — zarówno ten o świątyni, jak i o organizmie kapłańskim, „królewskim kapłaństwie” i „narodzie świętym” — by powtórzyć terminy Księgi Wyjścia (19, 5-6), które skądinąd cytuje tekst Pierwszego Listu św. Piotra.

Nie dziwi zatem, że później Apokalipsa nie waha się w trzech miejscach (1, 6; 5, 19; 20, 6) przyznać chrześcijanom tytuł „kapłanów”. Oni są w końcu tymi, którzy w Chrystusie — Świątyni i Kapłanie Boga ofiarują temuż Bogu „duchowe ofiary” (1 P 2, 5), to znaczy „kult duchowy i prawdziwy”, „kult w duchu i w prawdzie”, o którym Jezus mówił Samarytance (J 4, 23); kult, który polega, jak mówi List do Rzymian (12, 1), na „oddawaniu swoich ciał na ofiarę żywą, świętą i Bogu przyjemną”<sup>11</sup>.

## 2. Trzy funkcje kapłańskiej misji chrześcijan

W kapłaństwie Chrystusa tradycyjnie wyróżnia się trzy funkcje: funkcję prorocką, czyli głoszenie posłannictwa Bożego, funkcję liturgiczną, czyli złożenie ofiary ze swojego życia oraz funkcję królewską, czyli powrót stworzenia do Boga, konsekrację świata. Wierni, którzy uczestniczą w kapłaństwie Chrystusa, uczestniczą więc tym samym w trzech funkcjach Jego kapłaństwa: tradycja chrześcijańska niejednokrotnie to podkreślała, także Konstytucja *Lumen gentium* powraca do tego podkreślenia. W dwóch miejscach, gdzie uwypukła to uczestnictwo, a więc w numerach 11-12 i 34-36, Konstytucja opisuje najpierw funkcję liturgiczną, by następnie przejść do funkcji prorockiej i królewskiej.

To przestawienie zwykłego porządku ma prawdopodobnie na celu ukazanie dwóch rzeczy: przede wszystkim może ono przypomnieć, że przepowiadanie Ewangelii i praca nad przywróceniem

<sup>10</sup> Kamieniem węgielnym, czy raczej szczytem, zwornikiem. Por. TOB, s. 573, przyp. w-.

<sup>11</sup> Por. ten temat u A. Vanhoye, *Prêtres anciens...*, s. 269—294 i 307—340.

świata Bogu czerpią całą swą skuteczność z relacji do Chrystusa, którą podbudowują i podtrzymują sakramenty, i że to przepowiadanie i ta praca nie mogą mieć trwałego i istotnego znaczenia, o ile nie są oparte w całości na życiu poświęconym Bogu. Po drugie, to przedstawienie skłania nas do tego, by niezbyt mocno opierać się na rozróżnieniu funkcji, które jeśliby nawet było prawdziwe, nie przekreśla ich wzajemnego przenikania. Będę się trzymał porządku przyjętego przez *Lumen gentium* <sup>12</sup>.

### *Funkcja liturgiczna, czyli ofiarnicza*

Kiedy Konstytucja *Lumen gentium* mówi o tej funkcji, ma na celu dwa główne elementy, które przedstawiają dialektyczny związek: uczestnictwo w sakramentach Chrystusa i Kościoła oraz całkowite oddanie Bogu osobowej egzystencji każdego z chrześcijan.

Twierdzenie Nowego Testamentu, dotyczące uczestnictwa chrześcijan w kapłaństwie ich Pana, jest zawsze wypowiedane — *explicite* czy *implicite* — w perspektywie sakramentalnej. Tekst najbardziej jasny na ten temat, mianowicie z Pierwszego Listu św. Piotra, nie wspomina wprost chrztu jako źródła uczestnictwa w kapłaństwie Chrystusa, lecz ogólnie egzegeci zgadzają się, że — nie stanowiąc homilii chrzcielnej — list ten zawiera aluzje do sakramentu chrztu, a najbardziej wyraźną aluzją jest wzmianka z rozdziału 3, 21-22. Należy zresztą pamiętać, że Rz 12, 1 znajduje się w liście, w którym pojawia się wyraźne powołanie się na chrzest jako zanurzenie w śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa (6, 1-14). Trzeba także stwierdzić, że „kult w duchu i w prawdzie” u św. Jana (4, 23) ma niewątpliwie jakiś związek z odrodzeniem w wodzie i w Duchu, które jest tematem rozdziału 3, tej Ewangelii: zresztą, J 4, 14 zapowiada wodę, która musi „wytryskiwać ku życiu wiecznemu”.

Co więcej, nowa świątynia Boga z rozdziału 2, 19-22 to przebite ciało Chrystusa z rozdziału 19, 34: z tego to przebitego ciała wypływają krew i woda, będące jednocześnie symbolami darów Ducha Świętego, i tak właśnie są przepowiedziane już w rozdziale 7, 37-39 (por. także 19, 30); oraz symbolami chrztu i Eucharystii <sup>13</sup>. Jest w końcu rzeczą jasną, że zarówno Pierwszy List do

<sup>12</sup> Na temat trzech funkcji kapłaństwa ochrzczonych por. J.-G. Pagé, *Qui est l'Eglise?*, t. III, s. 182—190; tenże, *Une Eglise sans laïcs?*, Montréal 1980, s. 44—54.

<sup>13</sup> Taka jest ogólna interpretacja u Ojców Kościoła oraz często jeszcze spotykana u współczesnych komentatorów św. Jana.

Koryntian, jak i List do Efezjan wprowadzają zależność między świątynią-ciałem Chrystusa i chrztem (1 Kor 12, 13; Ef 4, 4-6), a także Eucharystią (1 Kor 10, 16-17). Oto dlaczego Konstytucja *Lumen gentium* (nr 10) ma pełne prawo stwierdzić w odniesieniu do licznych tekstów Nowego Testamentu, które stanowią podstawę naszych studiów, że „ochrzczeni poświęceni są przez odrodzenie i namaszczenie Duchem Świętym, jako dom duchowy i święte kapłaństwo, aby przez wszystkie właściwe chrześcijaninowi uczynki składać ofiary duchowe i głosić moc Tego, który wezwał ich z ciemności do swego przedziwnego światła (por. 1 P 2, 4-10). Toteż wszyscy uczniowie Chrystusowi, trwają w modlitwie i chwalebnie wspólnie Boga (por. Dz 2, 42-47), samych siebie składać mają na ofiarę żywą, świętą, miłą Bogu (por. Rz 12, 1)...”.

Można więc bez wahania mówić, że chrzest stanowi drzwi wejściowe do świątyni Boga, którą jest ciało Chrystusa — Kościół; chrzest jest też środkiem zamierzonym przez Boga po to, aby ludzie zostali wszczępieni w krzew winny (por. J 15, 1 n) i stali się członkami jednego ciała o licznych funkcjach (por. 1 Kor 12, 12n; Ef 4, 4-13). Chrzest jest także sakramentem, który przez namaszczenie i naznaczenie pieczęcią Ducha Świętego (por. 2 Kor 1, 21-22; Ef 1, 13; 1 J 2, 20. 27) daje uczestnictwo w kapłańskiej konsekracji Chrystusa<sup>14</sup>. Konstytucja *Lumen gentium* przy-

<sup>14</sup> Jezus dał się poznać w tradycji chrześcijańskiej, przede wszystkim tej, która jest wyrażona w szczególności w Nowym Testamencie, jako „Chrystus”, to znaczy „Mesjasz”, czyli „Pomazaniec” poświęcony dla Boga i w Bogu. Stary Testament zna dwa typy konsekracji: bardziej zewnętrzna — kapłanów oraz królów olejem świętym, i bardziej wewnętrzna — proroków przez Ducha Bożego. Wydaje się, że konsekracja kapłanów, i — w sposób jeszcze bardziej widoczny — królów czyniła z nich narzędzia Ducha Bożego (por. 1 Sm 10, 1. 10; 16, 13; Syr 45, 15-18).

Nowy Testament przedstawia Jezusa jako „namaszczonego w Duchu Świętym”: Łk 4, 18; Dz 10, 38 (także 2, 36; 4, 26-27). Konsekracja ta jest związana z tajemnicą samego Wcielenia: Syn Boży, jednocząc się z naturą ludzką, udziela jej Ducha Ojca, który jest zarazem Jego Duchem. To ustanawia Chrystusa prawdziwym i jedynym Kapłanem Nowego Przymierza, jak mówi wyraźnie Hbr 10, 5-10 (por. także J 10, 36). Por. interpretację: C. Spicq, *L'Épître aux Hébreux*, Paris 1953, t. II, s. 136 oraz A. Feuillet, *Le sacerdoce du Christ...*, s. 26—33. Namaszczenie człowieczeństwa Jezusowego Jego boska Osoba Syna i przez Ducha Świętego jest źródłem Jego kapłaństwa i funkcji: liturgicznej, prorockiej i królewskiej, które są z nim związane, jak to ukazuje dogłębna lektura Ewangelii wg św. Jana (por. zwłaszcza 6, 27) i Listu do Hebrajczyków.

Przez to namaszczenie ciało Chrystusa, Jego ludzka natura została uświęcona: Kościół stał się instrumentem, który pozwala Jezusowi wykonać plany Ojca, „pełnić Jego wolę” (św. Jan), oraz złożyć ofiarę, która uświęca Jego braci raz na zawsze (por. Hbr 10, 10; a także 2, 10-11; 4, 14-16; 5, 5-10; 7, 15-28; 9, 11-28). Jest to również podwójne namaszczenie, które pozwala

najmniej w dwóch miejscach podkreśla konsekuracyjny charakter chrztu: wtedy, gdy mówi w numerze 11, że „wierni wcieleni do Kościoła przez chrzest otrzymali znamię”, pieczęć — słowo łacińskie, które jest przekładem greckiego *sphragis*<sup>15</sup> — „które ich przeznaczają do uczestnictwa w kulcie religii chrześcijańskiej”; oraz wtedy, gdy oddaje w numerze 34, że „ludzie świeccy jako poświęceni Chrystusowi i namaszczeni Duchem Świętym, w przedziwny sposób są powołani i przygotowani do tego, aby rodziły się w nich zawsze coraz ofitsze owoce Ducha”.

Konstytucja *Lumen gentium* (nr 11) wyjaśnia pokrótce, jak udział wiernych w kapłaństwie Chrystusa znajduje specjalny wyraz w sprawowaniu poszczególnych sakramentów. Nie mamy tutaj czasu na zbyt szczegółowe zajmowanie się tą kwestią. Wystarczy, gdy zatrzymamy się na moment przy sakramencie, który w całym znaczeniu tego słowa stanowi „źródło”, z którego czerpie moc kapłaństwo ochrzczonych, i szczyt jego realizacji nad Eucharystią. Ponieważ Eucharystia jest sakramentem, który bardziej niż wszystkie pozostałe łączy ochrzczonych z misterium paschalnym Jezusa Chrystusa, które było kulminacyjnym aktem wypełnienia Jego kapłaństwa, pozwala ona chrześcijanom na ciągłe zjednoczenie ofiary ze swojej osoby i ze swojego życia z tą ofiarą, którą Chrystus uczynił „raz na zawsze” na krzyżu (por. Hbr 7,27;

Chrystusowi, przez słowa i czyny ludzkie, być tym, który przekazuje ofiarę swych braci Ojcu i który ku Niemu kieruje działalność ludzką i całe stworzenie.

Oczywiście, chrześcijanin nie może partycypować w tym szczególnym namaszczeniu, które wyraża wywyższenie konkretnej natury ludzkiej przez Osobę Syna: dotyczy to tylko i wyłącznie Chrystusa. Jednakże chrześcijanin może partycypować w namaszczeniu w Duchu Świętym, jakie wypływa z tej pierwszej konsekracji: namaszczeniu w Duchu Świętym, darze Ducha dla ludzi, które jest samym celem Wcielenia. Ten dar Ducha Ojca i Ducha Jezusa, którego Jezus udziela ludzkości, jest opisany w Nowym Testamencie jako wewnętrzna siła, która czyni chrześcijanina przybranym synem Ojca, uzdolnionym do życia jako syn (por. J 3, 5-6; 1, 12-13; 4, 14; 6, 57; 7, 37-39; 10, 10; 14, 1-31; 17, 1-3; 17, 21-23; Rz 5, 5; 8, 14-17; Ga 4,6-7; Ef 5, 1; Mt 5, 48, 2 Tm 1, 7), lub jako namaszczenie czy też pieczęć, która czyni chrześcijanina bytem poświęconym Bogu, kapłanem, przez którego Chrystus kontynuuje swą własną konsekrację (por. J 17, 19; 2 Kor 1, 21-22; Ef 1, 14; 4, 4-30; 1 P 2, 5. 9; 1 J 2, 20. 27; Ap 1, 6; 5, 10; 20, 6).

Na temat roli Ducha w Chrystusie, w Kościele i w każdym chrześcijaninie por. H. Mühlen, *Una mystica persona. Eine person in vielen Personen*, Paderborn 1964; L. Bouyer, *Le Consolateur*, Paris 1980; J.-G. Pagé, *Qui est l'Eglise?*, t. II, s. 78—95.

W szczególny sposób należy pamiętać o znakomitej encyklice Jana Pawła II, *Dominum et vivificantem*, z 18 maja 1986.

<sup>15</sup> Por. J. Galot, *La nature du caractère sacramentel*, Paris—Louvain, 1958, przede wszystkim s. 22—41.

9, 12; 10, 10; zwł. 9, 26 i 1 P 1, 19-20) i którą ustawicznie przedstawia Ojcu (por. Hbr 7, 25; 8, 1-2; 24 n; Rz 8, 34; 1 J 2, 1). Chrześcijanie realizują w najwyższym stopniu uczestnictwo w kapłaństwie Chrystusa, ofiarując w Chrystusie i z Nim „ciała swoje na ofiarę żywą, świętą i Bogu przyjemną” (Rz 12, 1; por. także 1 P 2, 5). Tu także, mocą swego zespolenia z ciałem Chrystusa, mogą oni dzięki współpracy z działaniem Ducha przyjmować dyspozycje i odczucia kapłańskie Chrystusa, które ich ożywiać będą w codziennej egzystencji.

To skłania do zbadania drugiego wymiaru funkcji liturgicznej kapłaństwa ochrzczonych, a mianowicie promieniowania na ich życie poświęcenia siebie Ojcu. Całe życie Jezusa było życiem kapłańskim, to znaczy życiem w służbie Bogu i ludziom; podobnie rzecz ma się z chrześcijaninem, który ma iść za Jezusem i z Nim.

Życie chrześcijańskie ma wyrazić w konkretnych czynach swą dogłębną jedność — syna i kapłana Bożego; to życie, by tak powiedzieć, ma wypływać z tej jedności. Dlatego właśnie *Lumen gentium* (nr 34) podaje — jako owoce ich „poświęcenia Chrystusowi i namaszczenia Duchem Świętym” i „składania duchowych ofiar przyjemnych Bogu przez Jezusa Chrystusa” (1 P 2, 5) — „wszystkie ich uczynki, modlitwy i apostolskie przedsięwzięcia, życie małżeńskie i rodzinne, codzienną pracę, wypoczynek ducha i ciała, jeśli odbywają się w Duchu, a nawet utrapienia życia”. Nic w życiu chrześcijanina nie może wymykać się spod wpływu Chrystusa. W konsekwencji pieczęci chrzcielnej chrześcijanin staje się — by tak rzec — „drugim Chrystusem”, nie mocą jakiegś identyfikacji z Nim, która zniweczyłaby własną osobowość czy odebrała wszelką wolność działania, ale w imię zjednoczenia w miłości, gdzie cała ludzka istota jest przesiąknięta Chrystusem i znajduje się pod działaniem Jego Ducha, który szanuje całkowicie jej osobowość i wolność: tak, że zgoda na przenikanie siebie przez Chrystusa i działanie pod wpływem Jego Ducha — daleka od alienowania człowieka — staje się źródłem najbardziej płodnego rozwoju osobowego<sup>16</sup>. Można przewidzieć najważniejsze

<sup>16</sup> Św. Paweł wyraża tę tajemnicę, używając następujących wyrażeń lub obrazów: „być Chrystusowym” (1 Kor 3, 23; 15, 23; 2 Kor 10, 7), „należać do Chrystusa” (Rz 8, 9; Ga 3, 29; 5, 24), „przyoblec się w Chrystusa” (Rz 13, 14; Ga 3, 27), „chrześcijanie są w Chrystusie” (164 razy w *corpus Paulinum*, z czego 35 razy w Ef), „złączeni w jedno z Chrystusem” (Rz 6, 5; Ga 3, 28), nie mówiąc już o wyrażeniu „być jednym ciałem z Chrystusem”, które często występuje u św. Pawła.

Pragnę ukazać, jak jedność z Chrystusem, która odtwarza czy przedłuża na różny sposób związek Syna z Ojcem — daleka od tego, by stać się alienacją — stanowi źródło największego wyzwolenia osobowości: *L'amour: don de l'être, de l'avoir et du pouvoir*, w: *Regarde et tends l'oreille*, Montréal

konsekwencje praktyczne dla życia osobistego i życia wspólnotowego, wynikające z takiej koncepcji bycia chrześcijaninem; jedynej zresztą, która doskonale odpowiada zasadniczym danym Nowego Testamentu. Dodajemy po prostu, że w takim widzeniu śmierć chrześcijanina, jako przedłużenie śmierci Chrystusa i przyjmowana w związku z nią, staje się pieczęcią życia; aktem, który wieńczy życie całkowicie poświęcone Bogu i w sposób ostateczny otwiera byt na wspólnotę z Bogiem.

### *Funkcja prorocka*

*Lumen gentium* (nr 12 i 35) kładzie nacisk na ścisłe powiązanie między funkcją liturgiczną kapłaństwa ochrzczonych a funkcją prorocką. Konstytucja widzi tę ostatnią jako przejawiającą się na trzy różne, komplementarne sposoby: najpierw przez świadectwo życia, następnie przez głoszenie Ewangelii i w końcu przez charyzmaty, które są dane ku zbudowaniu ludu Bożego. Nie jest możliwe tutaj rozwinięcie tych trzech wymiarów funkcji prorockiej wiernych. Zadowolimy się podkreśleniem, na pierwszym miejscu, związku, jaki powinien istnieć pomiędzy świadectwem życia a przepowiadaniem Ewangelii. Konstytucja w ten sposób określa ten związek: „...ludzie świeccy stają się potężnymi głosicielami wiary w rzeczach, których się spodziewają (por. Hbr 11, 1), jeśli z życiem z wiary niezachwianie łączą wyznanie wiary. Ta ewangelizacja, to znaczy głoszenie Chrystusa dokonywane zarówno świadectwem życia, jak i słowem, nabiera swoistego charakteru i szczególnej skuteczności przez to, że dokonuje się w zwykłych warunkach właściwych światu” (nr 35). Konstytucja widzi tu potrzebę podkreślenia szczególnej wartości ewangelizacyjnej małżeństwa chrześcijańskiego. Wyraża się zatem tak: „W wypełnianiu tego zadania nader cenny okazuje się ten stan życia, który uświęcony jest osobnym sakramentem, mianowicie życie małżeńskie i rodzinne. Tam odbywa się zaprawa w apostołstwie świeckich i tam znajduje się znakomita jego szkoła, gdzie pobożność chrześcijańska przenika całą treść życia i z dnia na dzień coraz bardziej ją przemienia. Tam małżonkowie znajdują swoje powołanie polegające na tym, że mają być dla siebie nawzajem i dla swoich dzieci świadkami wiary i miłości Chrystusa. Rodzina chrześcijańska pełnym głosem oznajmia zarówno obecne

1986, s. 25—33; *Spiritualité de la coresponsabilité*, ib., s. 141—153 (por. także, *Prendre au sérieux sa dignité de baptisé*, w: *L'Eglise canadienne*, wol. XVII, nr 2, 15 września 1983, s. 45—50); *Foi ou liberté?*, Montréal 1977, zwłaszcza cz. I: *Autorité, loi et liberté dans l'Eglise*, a także epilog.

cnoty Królestwa Bożego, jak i nadzieję błogosławionego życia" (nr 35).

Oczywiście, nowoczesne style życia, przekazywane ze szczególną siłą przez środki masowego przekazu, oraz kwestionowanie podstaw uznania instytucji małżeńskiej i rodzinnej w naszym społeczeństwie nie przyczynia się do faworyzowania takiej koncepcji małżeństwa i rodziny. Jednakże nowe sposoby życia i wspomniane zakwestionowania stanowią wyznawanie, jakim powinni zająć się w wierze ci, którym przypada w udziale funkcja wyjaśniania zasadności tej koncepcji.

W ścisłym związku z funkcją prorocką kapłaństwa ochrzczonych Konstytucja mówi również o tym, że co nazywa „nadnaturalnym zmysłem wiary” (nr 12). Sobór Watykański II wskazuje przez to na rzeczywistość, która zawsze była żywa w świadomości Kościoła, a mianowicie na to, że Duch Święty strzeże ogół wspólnoty chrześcijańskiej, wiernej nauczaniu Jezusa, poprzez działanie w sercu każdego ochrzczonego. Konstytucja powołuje się tutaj, jako na biblijne oparcie swoich twierdzeń, na tekst Pierwszego Listu św. Jana (2, 20. 27), gdzie poruszony jest temat „namaszczenia” otrzymanego od Chrystusa przez wszystkich chrześcijan; namaszczenia, które „poucza o wszystkim” i pozwala na „trwanie w Chrystusie”. Tekst ten może być brany w relacji do niektórych ustępów mowy pożegnalnej z Ewangelii wg św. Jana (przede wszystkim 14, 26 i 16, 13), gdzie funkcja wnikania chrześcijan w głębię i w prawdę słów Jezusa jest przypisana Duchowi Świętemu. Tekst z listu Janowego nie może być interpretowany jako zapewnienie osobowego, wewnętrznego oświecenia przez Ducha, które znosiłoby konieczność nauczania zewnętrznego w Kościele: w wierszu 24 tego samego rozdziału list wprowadza, przeciwnie, związek między dwoma faktami — stałością, czy trwaniem w Ojcu i w Synu, i stałością, czy też trwaniem w „tym, co słyszeli od początku”, to znaczy w orędziu przekazywanym przez apostołów i tych, którzy ich działalność przedłużają. Także i dzisiaj Duch Święty działa w kolegium biskupów po to, by przekazywali oni zawsze w Kościele autentyczne posłanie Jezusa; a także w całości wiernych, by ci przyjęli to słowo, zastosowali je w swoim życiu i nim promieniowali przez swoje apostołstwo.

Działalność Ducha nie jest jednakże automatyczna — respektuje wolność serc, w których się dokonuje: to może, między innymi, wyjaśnić opóźnienie w odchodzeniu do doskonałej jednomysłności między oficjalnym nauczaniem hierarchii a między zgodą całego wierzącego ludu na to nauczanie.

### Funkcja królewska

Przystępujemy, wraz z tematem funkcji królewskiej, do dziedziny najbardziej rozległej, gdzie ma się realizować kapłaństwo ochrzczonych oraz to, co jest najbardziej specyficzne dla laikatu. Niechybnie i tu trzeba będzie podjąć temat, że tak powiem, z lotu ptaka, i zadowolić się zasygnalizowaniem najważniejszych wytycznych z punktu widzenia ściśle teologicznego, a jeszcze dokładniej — dogmatycznego. Przypomnijmy, że Konstytucja *Lumen gentium* dotyka tego tematu w numerze 36, a także w pewien sposób w 37.

Funkcja królewska jest władzą — przysługującą Chrystusowi na mocy samego Wcielenia i jego wypełnienia w Odkupieniu — zharmonizowania stworzenia, wartości naturalnych czyli świeckich, z łaską czyli powołaniem człowieka do przybranego synostwa. Wizja wiary chrześcijańskiej, która stara się zgłębić plany czy tajemnice Boga, według wyrażenia, które można znaleźć zwłaszcza w Liście do Efezjan oraz w Liście do Kolosan<sup>17</sup>, odkrywa, że stworzenie było pomyślane przez Ojca w Synu, który jest Jego Słowem (J 1), Jego obrazem (Kol 1, 15), „odbiciem Jego istoty” (Hbr 1, 3), i które to stworzenie było miłością chciane w Duchu<sup>18</sup>. Należy także przyznać, że to stworzenie było chciane w przewidywaniu zbawczego wcielenia Syna (Ef 1, 10; Kol 1, 15-20; 1 P 1, 18-20)<sup>19</sup>. To pozwala stwierdzić różnice i zarazem wzajemne przyporządkowanie stworzenia oraz synowskiego przybrania<sup>20</sup>.

Tak więc to, co zapoczątkował Chrystus, zasadniczo i w sposób definitywny, przez swoje odkupieńcze wcielenie, powinno być dokończone i wypełnione przez Kościół, przez chrześcijan, na przestrzeni wieków aż do pełni Królestwa Bożego (por. 1 Kor 15, 27-28). Chrystus przez swego Ducha kontynuuje i dopełnia dzieła za pośrednictwem członków swojego ciała<sup>21</sup>. Na tym polega właśnie

<sup>17</sup> Szczególnie Ef 1, 3-23; 3, 1-21; Kol 1, 9 do 2, 5.

<sup>18</sup> Św. Ireneusz mówi o Synu i o Duchu Świętym jako dwóch rękach, przez które Bóg ukształtował stworzenie. Por. *Contre les hérésies*, t. IV, wstęp, 4; 7, 4; 20, 1; t. V, 1, 3; 6, 1; 28, 4.

<sup>19</sup> Por. J.-G. Pagé, *Qui est l'Eglise?*, t. I, s. 151—188.

<sup>20</sup> To zasadnicze przekonanie chrześcijańskie jest zawarte w przeważającej części numeru 36 *Lumen gentium*. Por. także *Gaudium et spes*, cz. I, rozdz. III.

<sup>21</sup> Należałoby tutaj poczynić rozróżnienie między tymi, którzy przynależą do ciała Chrystusa w sposób wyraźny, a między tymi, którzy do niego należą *implicite*. W tych pierwszych Duch Święty działa przez pośrednictwo Słowa, sakramenty i różne charyzmaty dawane ku zbudowaniu Kościoła; natomiast w drugich działa On bardziej tajemniczo i za pośrednictwem rzeczywistości bardziej świeckich.

funkcja królewska ochrzczonych: uświęcać świat doczesny, czyli świecki, to znaczy podporządkowywać go ostatecznemu celowi, którym jest przybrane synostwo zakomunikowane ludziom, oraz — przede wszystkim — uwalniać go z niewoli, w jaką go wprowadza grzech ludzki (por. Rz 8, 19-22); skuteczniając to jednakże z najwyższym poszanowaniem jego wrodzonej dobroci oraz własnej trwałości, które wypływają z faktu, iż wyszedł on z „rąk Boga” Chciałbym powiedzieć, że jest to fundamentalny, teologiczny opis funkcji królewskiej w kapłaństwie chrześcijan, jaki nam prezentuje *Lumen gentium*. Konstytucja podkreśla, jakkolwiek ta funkcja przypada w udziale wszystkim ochrzczonym, że „świeccy mają pierwsze miejsce w jej wypełnianiu” z racji ich szczególnej „działalności” w laickim świecie i „ich kompetencji w dziedzinach”, które tej działalności dotyczą. Nie jest w tym miejscu możliwe wyliczanie rozmaitych dziedzin, w jakich świeccy mogą wypełniać tę funkcję ani też sposobów jej piastowania przez nich.

Wystarczy dodać, że funkcja królewska kapłaństwa ochrzczonych znajduje także swoją realizację wewnątrz samej wspólnoty chrześcijańskiej w zakresie tej działalności, którą określa się jako zarządzanie czy kierowanie Kościołem, albo w tym, co nazywa się na ogół aktywnością pastoralną lub po prostu duszpasterstwem. Nie ma tu, niestety, miejsca na szerokie omawianie tego tematu. Pole aktywności pastoralnej świeckich wewnątrz wspólnoty chrześcijańskiej, lub w jej imieniu, jest bardzo szerokie; rozciąga się, przynajmniej w założeniu, tak dalece, jak aktywność pastoralna szafarzy i zakonników: żadna funkcja pastoralna nie może być zamknięta przed świeckimi — z wyjątkiem tych, które wymagają władzy duchownej, którą przynosi sakrament święceń kapłańskich. Numer 37 *Lumen gentium* dąży do umotywowania współodpowiedzialności świeckich i opisuje, w jakim klimacie duchowym powinna się ona realizować. Życie Kościoła od końca Soboru nie tylko pozwalało, lecz nawet wskazywało na różnorodną praktykę tej współodpowiedzialności; można powiedzieć, że pod wpływem działania Ducha Świętego, pod presją wydarzeń i zmian socjologicznych ta współodpowiedzialność jeszcze bardziej się rozwinię w przyszłości. Nie może się to obyć bez pewnych wstrząsów, ponieważ należy przewyciężyć stare przyzwyczajenia kleru, a świeckich otrząsnąć z apatii niekiedy podtrzymywanej przez kler; należy też zapewnić poszanowanie tej specyficzności charyzmatów, jakie Duch Święty powierza każdemu w Kościele, oczywiście włącznie z charyzmatem posługi kapłańskiej. Można więc, właśnie w imię tej absolutnej ufności, jaką należy mieć dla Ducha, żywić zdrowy optymizm: Kościół będzie mógł odnaleźć na nowo tę siłę, która w początkach ożywiała wszystkich jego członków

w służbie misji, nie pomijając specyficznej roli Apostołów i tych, którzy przejęli w jakimś stopniu ich funkcję.

Tak oto analiza funkcji kapłaństwa ochrzczonych, a szczególnie laikatu, doprowadziła nas do stanięcia w obliczu komplementarnych funkcji kapłaństwa szafarzy. Nie możemy rozwijać tego tematu; niech wystarczy przywołanie i odwołanie się do tego, że każde z tych dwóch uczestnictw w kapłaństwie Chrystusa, zasadniczo różne w istocie — świeckich i szafarzy — jest wzajemnie przyporządkowane<sup>22</sup> i że cieszą się one, każde na swój sposób, swoistym priorytetem. Uczestnictwo świeckich w kapłaństwie Chrystusa na mocy chrztu jest pierwsze w tym sensie, że stanowi ono sam fundament Kościoła, rodziny przybranych córek i synów Boga: w swej realizacji doczeka się ono — dalekie od tego, by się zakończyć — pełnego rozkwitu w królestwie eschatologicznym. Szczególne uczestnictwo w kapłaństwie Chrystusa, które przypada szafarzom, ma sens tylko dla tego okresu dziejów, gdzie funkcja Chrystusa, Głowy i Oblubieńca Kościoła, wymaga sakramentalnego pośredniczenia poprzez członki Kościoła<sup>23</sup>: i pod tym względem to uczestnictwo cieszy się pewnym pierwszeństwem w tym sensie, że jest ono niezbędne, aby konkretna wspólnota mogła należeć w doskonały sposób do Kościoła Jezusowego, i także w takim sensie, że stanowi tak fundament, jak źródło kapłaństwa ochrzczonych. Wszyscy zatem w łonie różnorodności charyzmatów zostali „wybrani, by służyć w obecności Pana”, i by stanowili „lud, który Jemu składa w świecie ofiarę czystą”, jak nas pouczają modlitwy eucharystyczne.

/ tłum. Maciej Klawikowski SAC

<sup>22</sup> Por. KK 10.

<sup>23</sup> Nie oznacza to, że chrześcijanin, który został powołany przez Chrystusa do takiej służby, utraci w Jego królestwie całe znamię tego, co określało jego służbę Kościołowi i jego bycie chrześcijaninem.